

DR STANISŁAW GOŁĄB  
Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

## UWIADOMIENIE O SPORZE I WSKAZANIE POPZEDNIKA

### A. „Przypozwanie”.

Ostatni projekt Kpc. w jednym tylko artykule ujął instytucję uwiadomienia o sporze, nazywając ją „przypozowaniem”, podczas gdy projekty poprzednie mówią o „oznajmieniu sporu”.

Według art. 80 § 1 kpc. zawiadomienie o procesie może wystosować tylko strona procesowa do osoby trzeciej w celu osiągnięcia („zachowania”) skutków prywatno-prawnych, przy czym wzywa ją do „wzięcia udziału” w procesie. Uwiadomiony nie staje się wcale stroną procesową, chociaż weźmie w nim udział, bo według Wyrażnego brzmienia ustawy może on tylko zgłosić „swe przystąpienie do strony jako interwenient uboczny”. Uwiadomiony więc nie zostaje „przypozowanym”, a różnica między projektem ostatnim kpc. a projektami dawniejszymi polega na tym, że obecnie mówi się o wezwaniu osoby trzeciej do wzięcia udziału w sporze, czego nie było w projektach poprzednich, a dalej, że obecnie oznajmienie sporu ograniczone jest wyraźnie do przypadku, gdy spór już jest w toku, i może nastąpić tylko sądownie w drodze pisma procesowego, podczas gdy projekty poprzednie przewidywały także oznajmienie sporu pozasądowe (ale w formie pisemnej), nie mówiąc o już wytoczonym procesie.

Motywy podkreślają, że uwiadomienie o sporze „czyni zadość racjonalnej potrzebie zapewnienia skutków prawno-cywilnych” i że instytucja ta „jest w pełni na usługach prawa cywilnego w przypadkach ewikacji, regresu, odszkodowania itd.”.<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Z literatury: w Gaz. Sąd. warsz. nr 35: A. Puternicki „Przypozwanie”.

<sup>2</sup> Za zbyt ciasne uważają motywy ujęcie tej instytucji przez procedurę cywilną niemiecką, która zezwala na oznajmienie sporu tylko stronie mniemającej, iż na wypadek niekorzystnego dla niej wyniku sporu może wystąpić przeciw osobie trzeciej z roszczeniem o rękojmię lub wynagrodzenie szkody (patrz zresztą § 72 niem. proc. cyw.). Wyraz „przypozwanie”, użyty w ostatnim projekcie Kom. Kod. co prawda tylko w nagłówku omawianej instytucji, wzięty jest z kod. cywilnego Król. Pol. (patrz np. art. 1640 tego kodeksu), oraz z ros. proc. cyw., gdzie art 128<sub>1</sub> nakazuje w razie stawienia się osoby przypozwanej stosować do niej wszystkie przepisy o stronach w procesie, czego Jednak nie przejęła polska procedura cywilna, dając tej osobie tylko możliwość stania się interwenientem ubocznym.

W motywach mowa jest też o tym, iż ze względu na niejednolite prawo prywatne w Polsce trzeba w ustawie przechodniej „dać wyraz ogólnej zasadzie, że o ile prawo cywilne łączy pewne skutki prawne z przypozwaniem do sporu lub z żądaniem zastępstwa, o tyle w przyszłości te skutki prawne złączone będą z samym oznajmieniem sporu”. Wobec zmiany w pierwotnym projekcie treść tej uwagi musiała również ulec zmianie i dlatego też obecnie art. VI § 2 przepisów wprowadzających postanawia, że przypozwanie „wywiera te same skutki prawne, jak wymagane przez prawo cywilne wezwanie o zastępstwo lub oznajmienie o sporze”.

Jakim aktem jest uwiadomienie o sporze? Wśród działań prawnych, nie będących ani aktami prawnymi, ani czynami niedozwolonymi (bezpawnymi) — rozróżniamy kilka grup. Jedną z tych grup stanowią właśnie „uwiadomienia” albo „oznajmienia”, które dzielą się na oznajmienia faktów i na oznajmienia woli. Tylko pierwsze z nich obchodzą nas, gdy idzie o uwiadomienie o sporze. Fakt, jaki ma być przedmiotem uwiadomienia, może być bądź fizyczny, bądź psychiczny. I tak np. uwiadomienie o wadach towaru lub o spóźnionym nadejściu przyjęcia oferty jest oznajmieniem spostrzeżeń uwiadamiającego, a zatem pewnych faktów psychicznych, podczas gdy w skład „doniesienia znaleźcy” wchodzi — obok spostrzeżeń — jeszcze pewne ruchy fizyczne, przedsięwzięte w celu podjęcia, zawładnięcia i przechowania znalezionej przedmiotu; fakt, będący przedmiotem doniesienia jest zatem faktem psychofizycznym. Uwiadomienie o sporze, podobnie jak np. uwiadomienie o cesji, należy również do oznajmień bądź faktów (czysto) fizycznych, bądź faktów złożonych tj. psychofizycznych. Jeżeli np. wytoczywszy spór, albo przelawszy przysługującą mi wierzytelność, uwiadamiam o tych faktach „interesowanego”, wówczas oznajmiam mu to, co sam uczyniłem; podaję tedy do wiadomości innej osobie mój czyn, a zatem sam fakt fizyczny. Gdy natomiast spór mnie wytoczono, lub na mą rzecz przelano wierzytelność, a ja uwiadamiam o tym inną osobę, wówczas oznajmiam jej to, czego rzeczywiście doznałem, a względnie co dla mnie uczyniono, zarazem jednak i to, co sam w dotyczących zrobiłem przypadkach, więc np. przyjęcie pozwu, moją przeciwko niemu obronę, przyjęcie przelewu wierzytelności itd. Obok tedy faktów psychicznych, tj. spostrzeżeń i „odczuć”, oznajmienie moje obejmie tu także fakty fizyczne, za czym jego przedmiot będzie złożony, czyli psychofizyczny.

<sup>3</sup> Patrz o tym Gołąb: Przed projektem polskiego kodeksu cywilnego III-Konieczne sprostowania w nauce o działaniach prawnych, tudzież artykuł „Fakty prawne” w Encyklopedii Prawa Prywatnego.

Tyle w krótkości o charakterze uwiedomienia o sporze, jako działania prawnego, wywołującego skutki prawne z mocy ustawy, tj. bez względu na zamiar działającego, a to mimo słów ustawy: „dla zachowania skutków prywatno-prawnych”. Tzw. wola skutku prawnego jest tu obojętna, bo z chwilą uwiedomienia skutki prawne nastąpią już „ex lege”. Dodamy jeszcze, że uwiedomienie o sporze mieści w sobie oświadczenie postanowienia osoby uwiedomijającej, która niewątpliwie ma zamiar podania treści swego oznajmienia do wiadomości osób innych.

Skoro uwiedmijający wzywa osobę trzecią do wzięcia udziału w procesie, tym samym już przejawia on swą gotowość do przyjęcia jej w charakterze interwenienta ubocznego. Jest to nie tzw. dorozumiany, ale zupełnie wyraźny przejaw postanowienia strony uwiedmijającej. Następstwem tego przejawu jest niemożność sprzeciwienia się przez nią przystąpieniu osoby trzeciej jako interwenienta; w tym też kryje się niemożność cofnięcia raz dokonanego uwiedomienia o sporze. Można jednak sprostować omyłkę np. co do osoby uwiedomionego. Kodeks nie przewiduje, kiedy ma nastąpić uwiedomienie o sporze; przewidział tylko jego formę. Jedynie prawo materialne może rozstrzygnąć, czy nastąpiło uwiedomienie w właściwym czasie, tj. tak by uwiedomiony mógł korzystać z środków zaczepnych lub obronnych. Jeżeli jednak sąd nie dopuści uwiedomionego do sporu w charakterze interwenienta ubocznego wskutek opozycji ze strony przeciwnika strony uwiedmijającej, wówczas ta ostatnia nie poniesie przez to żadnych niekorzystnych skutków, skoro spełniła należycie swój obowiązek uwiedomienia.

Wobec brzmienia przepisów kodeksu, jeżeli ktoś jeszcze przed wytoczeniem procesu chce uwiedomić osobę trzecią o przyszłym sporze, nie może tego uczynić drogą pisma procesowego i w ogóle za pośrednictwem sądu, lecz inną stosowną drogą. W ten sposób uwiedomienie z art. 80 kpc. zaliczyć musimy do rzędu czynności procesowych.

Jeżeli nabywca rzeczy chce zrobić użytek z rękojmi sprzedawcy za wady prawne z powodu podniesionego roszczenia osoby trzeciej do tej rzeczy (art. 306 n. kod. zob.), wówczas uwiedomi o tym sprzedawcę jako swego poprzednika. Gdyby tego nie uczynił, narazi się na zarzuty ze strony tego poprzednika; chodzi tu o zarzuty, jakieby w razie uwiedomienia o sporze poprzednik mógł być podnieść przeciwko osobie trzeciej z pomyślnym skutkiem, a więc gdy sąd uzna, że one spowodowałyby inne, korzystniejsze dla na-

bywcy rozstrzygnięciu.<sup>4</sup> Wskutek tego poprzednik o tyle „będzie zwolniony od rękojmi” wobec nabywcy. Oczywiście jest to tylko jeden z przykładów na znaczenie uwiadomienia o sporze, które może mieć znaczenie również w przypadkach regresu między dłużnikami, solidarnymi, a dalej w razie zapłaty cudzego długu, przy przelewie i poręczeniu, w przypadkach odpowiedzialności przy przechowaniu (składzie) i użyczeniu (wygodzeniu), przy pełnomocnictwie, najmie itd.

Widzimy z tego, że istnienie i rozmiar obowiązku o uwiadomienia o sporze zależy od przepisów prawa materialnego. W nawiązaniu do poruszonej już wyżej kwestii „czasu”, w którym uwiadomienie ma nastąpić, zaznaczyć należy, że w braku ograniczenia w ustawie mogłoby ono być dokonane nawet w trzeciej instancji, aż do prawomocnego ukończenia procesu. Ale uwiadomienie, dokonane dopiero po zamknięciu rozprawy w drugiej instancji, odbiera uwiadomionemu możliwość przystąpienia do sporu w charakterze interwenienta (art. 73 kpc), i już dlatego nie jest aktualne. Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że uwiadomienie o sporze może być dokonane, dopóki spór nie został ukończony w instancjach „merytorycznych” (por. jednak art. 439 kpc).

Z kwestyj dotyczących uwiadomienia o sporze podnosimy jeszcze następujące:

1. Uwiadomienie musi być skierowane do osoby „trzeciej”, a więc nie biorącej jeszcze udziału w procesie. Wobec tego nie ma mowy o uwiadomieniu strony (uczestnika sporu) lub interwenienta ubocznego. Rzecz jasna, że osobę tę wskaże stronie uwiadamiającej prawo materialne. Czy ta osoba ma już o procesie wiadomość skądinąd, jest rzeczą obojętną, gdyż okoliczność ta nie zwalnia strony od obowiązku uwiadomienia jej o sporze.

2. Uwiadomienie nastąpi drogą pisma procesowego. Pismo to musi mieć względnie zawierać: a) ogólne warunki pism procesowych, a zatem oznaczenie sądu, stron i pełnomocników oraz ich podpisy - - dalej oznaczenie przedmiotu sprawy, oświadczenie lub wnioski, będące treścią pisma i dowody na zawarte w nim przytoczenia faktyczne — wreszcie dołączenie pełnomocnictwa i wy-

<sup>4</sup> P. o tyra art. 314 kod. zob. używający również mylnego wyrażenia „przypoznać”. Według art. 637 § 3 kpc. wierzyciel, który w drodze egzekucji zajął wierzytelność swego dłużnika do osoby trzeciej czyli do „dłużnika zajętej wierzytelności” (poddłużnika, trzeciego dłużnika) — powinien, wytaczając spór przeciw temu ostatniemu „przypoznać” dłużnika egzekwowanego. W razie nie oznajmienia mu sporu odpowiada wierzyciel „za szkodę, jaką dłużnik ten ponosi z powodu nienależytego prowadzenia procesu” (z. orzec. S. N. u S. Kruszelnickiego, komentarz, str. 124 pod 8).

mienienie załączników; b) „przyczynę wezwania”, tj. podstawę materialno-prawną uwiedomienia o sporze; c) „stan sprawy”, aby uwiedomiony mógł się w niej od razu zorientować i poczynić odpowiednie kroki celem strzeżenia swych praw.

Pismo to doręcza się osobie uwiedomionej, lecz kodeks przy unormowaniu oznajmienia sporu nie mówi nic o tym, czy tylko jej, czy także stronom procesowym. Ale według art. 139 kpc. do pisma należy dołączyć odpisy dla uczestniczących w sprawę osób. Z drugiej jednak strony, co do interwenienta ubocznego jest wyraźny przepis, że pismo, którym interwenient przystępuje do procesu, należy doręczyć obu stronom (art. 74). A contrario więc możnaby utrzymywać, że pismo z „przypozwaniem” doręcza się tylko osobie trzeciej. Przy takim przyjęciu wyłoniłaby się jednak kwestia nieobojętnej dla strony oznajmającej zawiadomienia sądowego o tym, że doręczenie nastąpiło. Co do jej przeciwnika, wystarczyłoby uwiedomić go o przystąpieniu osoby trzeciej w charakterze interwenienta ubocznego.

3. Wątpliwość co do właściwości sądu do przyjęcia uwiedomienia w zasadzie nie istnieje, skoro kpc. przewidział je tylko w toku procesu, wobec czego właściwy jest tu tylko sąd orzekający. Ale skoro nie ma „dolnej”, granicy uwiedomienia, nasuwa się pytanie, do jakiego sądu wnieść je należy, kiedy spór jest już w dalszych instancjach. Niewątpliwie, podobnie jak przy interwencji ubocznej, należy je wnieść do sądu, w którym spór się toczy w danej chwili. Gdyby jednak strona wniosła je do sądu pierwszej instancji, podczas gdy proces jest już w toku instancji drugiej, wówczas sąd pierwszej instancji zarządzi „niezwłocznie” doręczenie pisma osobie trzeciej (art. 80 § 2).

4. Uwiedomiony, przystępując do procesu, nie może żądać zawiieszenia postępowania.

#### B. Wskazanie poprzednika.

Chodzi o poprzednika, „w którego imieniu pozwany posiada rzecz lub prawo” sporne. Poprzednik ten, w odpowiedni sposób zawiadomiony o „wskazaniu” go przez pozwanego, może następnie za zgodą strony powodowej wejść w proces w miejsce pozwanego.

Jeżeli wskazanie poprzednika nie odniosło skutku, wówczas pozwany zgodnie z przepisami prawa prywatnego może poddać się żądaniu pozwu, nie będąc za to wobec poprzednika odpowiedzialnym.

<sup>5</sup> O nieprzyjętym u nas prawie pozwanego żądania wyłączenia siebie z procesu (§ 75 niem. proc. cyw.), tudzież o również nieprzyjętej francuskiej skardze regresowej patrz motywy. (I. str. 188 i 189).

Taką jest najistotniejsza treść przepisów (art. 81 n.) kpc. o wskazaniu poprzednika. Motywy (I 189 n.) uważają tę instytucję za instytucję *sui generis*, niesłusznie zaczepianą jako niepotrzebną w procedurze cywilnej. Przeciwnie „nowsze ustawodawstwa cywilne w wysokiej mierze rozszerzyły myśl przewodnią tej instytucji”.

Motywy podkreślają dalej, że prawo cywilne rozstrzyga o tym, kiedy, tj. w jakich przypadkach pozwany ma wskazać swego poprzednika, procedura cywilna natomiast ma określić formę, w jakiej to wskazanie powinno nastąpić. Za innymi ustawami procesowymi przyjęto, że pozwanemu wolno uczynić zadość żądaniom pozwu w trzech przypadkach, a mianowicie:

- a) gdy poprzednik wezwany nie wstawi się na rozprawę,
- b) gdy — mimo stawienia się na niej — „nie działa”, tzn. nie oświadcza się co do swego stosunku do przedmiotu sporu, a wreszcie:
- c) gdy przeczy, aby pomiędzy nim a pozwanym zachodził stosunek „poprzednictwa”.

Wbrew projektowi poprzedniemu i motywom, które śladem innych procedur przewidywały wejście poprzednika do procesu, a zatem sukcesję procesową za zgodą pozwanego, projekt w późniejszych stadiach i za nimi kodeks postępowania cywilnego żądać do tego słusznie tylko zgody powoda. Pozwany już przecież przez samo wskazanie poprzednika oświadczył swą zgodę na jego wejście do procesu. Natomiast dla powoda nie jest rzeczą obojętną, kogo będzie miał za przeciwnika w procesie, ponieważ mógłby być pozbawiony możliwości realizacji swych roszczeń przez znowę między pozwanym a fałszywym poprzednikiem, nie mającym żadnego majątku i za wynagrodzeniem od pozwanego wchodzącym do procesu. Zgoda powoda jest zatem konieczną zawsze, a nie tylko w przypadkach, gdy „poprzednik ma objąć proces także co do roszczeń, które nie łączą się ze sprawą wskazania poprzednika”.

Najczęstszy przypadek wskazania poprzednika zawiera przepis § 375 austr. kod. cywilnego, według którego ten, kto posiada rzecz w cudzym imieniu, może się w ten sposób uwolnić od skargi wydobyczej. Podczas gdy przy oznajmieniu sporu osoba trzecia może przystąpić do procesu jako interwenient uboczny, a zatem obok strony procesowej, to wskazanie poprzednika ma na celu wywołać sukcesję procesową czyli wejście poprzednika w miejsce strony, i to tylko w miejsce pozwanego.

Pozwany może wskazać poprzednika w piśmie procesowym (p. jednak niżej), wniesionym przed rozprawą. Sąd zarządza

następnie doręczenie poprzednikowi tego pisma, wzywając go równocześnie do stawienia się na rozprawę.

Kodeks nie przewiduje osobnej „rozprawy” między powodem a pozwanym na temat wskazania poprzednika (por. jednak niżej pod 3). Poprzednik wskazany może wejść lub nie wejść w proces. W pierwszym wypadku pozostają oczywiście w mocy wszystkie do czasu tego wejścia dokonane akty procesowe, chociaż dotyczyły one pozwanego, który obecnie wychodzi z procesu. Nazwijmy to zasadą stałości stadium procesowego, w myśl której poprzednik nie może żądać np., aby mu doręczono pozew, który już przed tym doręczono pozwanemu.

Ponieważ pozwany wobec wejścia w proces poprzednika przestaje już być pozwanym, przeto rozstrzygnięcie, jakie zapadnie w procesie, nie ma w zasadzie przeciwko niemu skutków prawnych.

Zdarzyć się może, że poprzednik wejdzie w proces w miejsce pozwanego tylko co do pewnego roszczenia lub roszczeń pozwu, co do innego zaś lub innych, których nie dotyczy stosunek poprzednictwa, pozwany będzie musiał nadal pozostać w tym charakterze w procesie. Będzie więc po stronie pozwanej dwóch uczestników sporu, a w przypadku, gdy stroma pozwana składa się z więcej niż jednej osoby, nastąpi przez wejście poprzednika zwiększenie liczby uczestników sporu.

Czas wskazania poprzednika określony jest pośrednio. A mianowicie z przepisu, iż należy go wskazać w piśmie procesowym przed rozprawą, widać, iż kodeks ogranicza czas do wskazania poprzednika i to do okresu pomiędzy doręczeniem pozwu a rozpoczęciem rozprawy.

Mogą tu powstać wątpliwości, jeżeli dopiero wskutek zmiany powództwa, a względnie wystąpienia przez powoda dopiero w toku sporu z nowym roszczeniem, kwestia wskazania przez pozwanego swego poprzednika staje się aktualna. Łatwo rozstrzygnąć wątpliwość, gdy powód (roszerza lub) zmienia żądanie pozwu w nieobecności pozwanego, albowiem wówczas rozprawa będzie odroczone (art. 229), a pozwny będzie mógł przed nowowyznaczoną rozprawą wnieść pismo procesowe, wskazujące poprzednika. Jeżeli jednak owo rozszerzenie lub zmiana nastąpiły w obecności pozwanego, wów-

<sup>6</sup> Kodeks nie przyjął więc reguły § 76 ujem. proc. cyw. o skuteczności i wykonalności tego rozstrzygnięcia także przeciw byłemu pozwanemu. Słusznie stwierdza odpowiedź na pytanie do § 23 austr. p. c. (punkt 4), że gdy poprzednik wstąpił w proces w miejsce pierwotnego pozwanego, zwolnionego uchwałą sądową od skargi, wówczas wyrok zapadły przeciwko poprzednikowi jest skuteczny i wykonalny tylko przeciw niemu, a nie także przeciwko pierwotnemu pozwanemu.

czas trudno uczynić zadość postanowieniu, że pozwany powinien wskazać poprzednika „w piśmie procesowym przed rozprawą”. Chyba, że i wówczas w myśl art. 172 kpc. sąd odroczy posiedzenie „z ważnej przyczyny”, aby umożliwić pozwanemu wniesienie pisma, wskazującego poprzednika.

W postępowaniu przed sądami grodzkimi pozwany może wskazać poprzednika po doręczeniu mu pozwu w piśmie lub ustnie do protokołu sądowego (art. 386 § 2).

Z kwestyj, dotyczących wskazania poprzednika, podnieść jeszcze należy następujące:

1. Instytucja ta może mieć zastosowanie nie tylko przy skardze wydobywczej, lecz także przy skargach: publicjańskiej, konfesyjnej lub negatoryjnej.
2. Wskazanie poprzednika może nie odnieść skutku z powodu sprzeciwienia się powoda na wstąpieniu poprzednika w miejsce pozwanego. Wówczas pozwany nie może uczynić zadość żądaniu pozwu z powodu niewstąpienia poprzednika w proces.
3. Powód może sprzeciwić się wstąpieniu poprzednika w proces nawet bez podania przyczyn, ale naraża się przez to w razie stwierdzenia stosunku poprzednictwa na przegrany proces.

Z reguły powód podaje przyczynę swego sprzeciwienia się, a mianowicie, że nie ma stosunku poprzednictwa (zarzut materialny), albo że wskazanie poprzednika nie odpowiada przepisom procesowym (zarzut formalny). To samo może zarzucić poprzednik przeciwko twierdzeniom pozwanego. Kodeks nie przewiduje „sporu ubocznego” z powodu tych sprzeciwów, co jednak nie wyklucza badania przez sąd w toku procesu, czy zachodzi stosunek poprzednictwa, jak również czy wskazanie poprzednika odpowiada przepisom kodeksu. Koszta tego badania ponoszą strony według przepisów ogólnych o kosztach procesu.

4. Poddanie się żądaniom pozwu przez pozwanego może mimo warunków procesowych (poprzednik nie stawia się na rozprawę, nie składa na niej oświadczenia, zaprzecza twierdzeniom pozwanego), wywołać roszczenie odszkodowawcze poprzednika przeciw pozwanemu, ale tylko wtedy, jeżeli takie roszczenie ma swą specjalną podstawę prawną w przepisach prawa materialnego. Poza tym przypadkiem, pozwany czyniąc zadość żądaniom pozwu, nie naraża się na odpowiedzialność prawną.
5. Poprzednik mimo uznania twierdzeń pozwanego za uzasadnione może nie chcieć wejść w proces w jego miejsce. Zachodzi



pytanie, czy pozwany może wówczas poddać się żądaniom pozwu? Przypadek ten nie jest w kodeksie rozstrzygnięty i mogą tu zatrzeć się z sobą dwa zapatrywania odmienne. Biorąc jednak pod uwagę przypadki, w których według kodeksu pozwanemu wolno uczynić zadość żądaniu pozwu, można za pomocą argumentum a maiori ad minus uzasadnić twierdzenie, że i w przypadku sprzeciwu poprzednika (tylko) w kwestii jego wstąpienia w proces w miejsce pozwanego — skutki prawne będą te same, co w przypadkach niestawienia się pozwanego na rozprawie, niezłożenia przezeń oświadczenia lub zaprzeczenia twierdzeniom pozwanego. Poprzednik bowiem nie działa wówczas w procesie. Z drugiej strony, wobec braku w tym przypadku sukcesji procesowej, pozwany nie może wprawdzie „odmówić wdania się w spór”, ale może jako pozwany poddać się w sporze żądaniom strony powodowej, jeżeli poprzednik nie chce wejść do sporu w jego miejsce, i jeżeli prawo materialne nie nakłada na pozwanego szczególnego obowiązku prowadzenia dalej procesu mimo sprzeciwu poprzednika.<sup>7</sup>

6. Kodeks wymaga wyraźnie „zgody” powoda na wejście w proces poprzednika, niestawienie się więc powoda na rozprawie nie może tego warunku usunąć, a względnie uczynić zbytecznym. Kodeks nie przewidział jednak terminu, w którym to oświadczenie powoda ma nastąpić. Powód może złożyć swe oświadczenie w sprawie wskazania poprzednika drogą pisma procesowego, pismo to jednak musiałoby być wniesione przed rozprawą. Jeżeli powód ani w ten sposób, ani na rozprawie nie wyraził swej zgody na wejście poprzednika w proces, wejście to nastąpić nie może.

<sup>7</sup> Kwestia wątpliwa; por. Fierich: „Rzecz o stronach i zastępcach” str. 124.